

by przodków, czy wspomnienia z ostatnich świąt Bożego Narodzenia w Pile (1944 r.). Warto może w tym miejscu dodać, że polskie dzieci miały ostatnie Boże Narodzenie w 1938 r. Wartościowe dla lokalnych historyków są prezentowane fotografie i kopie dokumentów. Manfred Falkenberg nawiązał do rocznicy powstania kościoła pw. św. Jakuba w Szwecji. Narzeka na brak dokumentów z drugiej połowy XIX w. Wskazuje jednocześnie na niektóre dostępne dokumenty, z których można dowiedzieć się, kto wyposażył wnętrze kościoła. Ciekawostką jest, że krzyże na wieży i wieczną lampkę wykonał miejscowy rzemieślnik Anton Streich (1821–1918). Ciekawe jest także przypomnienie tego samego autora o sanktuarium skrzatuskim. W Skrzatuszu pod koniec XIX w. powstała także gmina ewangelicka. Kościół pobudowano w centrum miejscowości, niedaleko sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. W wyniku działań wojennych świątynia uległa zniszczeniu, a w latach 60. rozebrana. Kiedy pisze się o latach 1945–1990 w Polsce warto dodawać, kto wówczas rządził i czy Polacy sami o sobie mogli stanowić, podobnie piszący o latach II wojny światowej na terenach okupowanych przez Niemców.

Jak zawsze, redakcja przedstawiła zestawienie jubileuszy księży pochodzących z terenów wolnej prałatury pilskiej, listę dostępnej literatury, modlitwę o wyniesienie na ołtarze bpa Maximiliana Kallera, terminarz spotkań na 2017 r., kącik humoru i krzyżówkę.

Wojciech Polak⁷

PRZEMYSŁAW BARTOSIK, *ŻYCIE POLITYCZNE WAŁCZA I OKOLIC W LATACH 1945–1990*, WYDAWNICTWO INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ – ODDZIAŁ W SZCZECINIE, SZCZECIN 2015, SS. 347

Historia regionalna jest często w Polsce lekceważona. Od młodych naukowców, tworzących rozprawy na kolejne stopnie naukowe, wymaga się często pisania prac w ujęciach szerokich i terytorialnie, i chronologicznie. Jeżeli podejmują się przedstawiania dziejów na nieco niższych szczeblach, to mówi się o nich (prawie z pogardą), że „uprawiają mikrohistorię”. Różne towarzystwa regionalne borykają się z ogromnymi kłopotami finansowymi, przy niekiedy daleko posuniętej obojętności władz samorządowych. Wprowadzony do polskiej nauki i coraz konsekwentniej egzekwowany system

⁷ Prof. zw. dr hab. Wojciech Polak, kierownik Katedry Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Toruniu, od 2016 r. powołany na członka Kolegium IPN. Adres do korespondencji: ul. Stefana Batorego 39L, 87-100 Toruń, e-mail: wp@his.uni.torun.pl.

punktowy marginalizuje rozliczne pisma regionalne, przydzielając im zaledwie 2 lub 3 punkty. I niewiele pomaga tu narracja podkreślająca ważną rolę regionalistyki pojawiającej się przy okazji oficjalnych uroczystości. Zwykle nie idą za nią żadne realne posunięcia finansowe i organizacyjne.

Tym bardziej należy więc cenić historyków, którzy pomimo tego wszystkiego prowadzą badania nad dziejami małych ojczyzn, regionów, środowisk. To często mieszkańcy Polski nazywanej z niemądrym lekceważeniem „powiatową”, ludzie pełni zapału, ogromnej wiedzy, działający z poświęceniem, w duchu niemal dziewiętnastowiecznego pozytywizmu. Takim pasjonatem jest dr Przemysław Bartosik, nauczyciel i bibliotekarz w Wałczu, a równocześnie prezes Regionalnego Towarzystwa Historycznego Ziemi Wałeckiej i redaktor pisma *Studia i materiały do dziejów ziemi wałeckiej*. Jego dorobek związany z dziejami Wałcza i okolic jest ogromny. Dotyczy on przede wszystkim historii najnowszej, po 1939 r. Recenzowana książka, będąca podstawą uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest podsumowaniem jego długoletnich badań.

Książka Przemysława Bartosika oparta jest na ogromnej ilości materiału archiwalnego – to przede wszystkim materiały Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej z archiwów Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie i Poznaniu. Przemysław Bartosik przebadał też zasoby Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Szczecinie, Archiwum Państwowego w Koszalinie, Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Pile, Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i szereg innych archiwów. W pracy wykorzystano też rozmaite źródła drukowane, relacje rękopiśmienne (w tym liczne wywołane przez autora), prasę i rozliczne opracowania. Wiele z wykorzystanych źródeł wymagało dużego doświadczenia w pracy analitycznej. Niełatwo badać akta komitetu powiatowego PZPR, które mają często charakter formalny lub wręcz „rytualny”, ale przy umiejętności krytyki źródeł mogą dostarczać sporo ważnych informacji. Autor poradził sobie doskonale z tym problemem.

Książka podzielona została na pięć dużych rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest sytuacji społeczno-politycznej w Wałczu w latach 1945–1947. Autor omawia tutaj m.in. wkroczenie Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na ziemię wałecką, okupację sowiecką Wałcza (sporo miejsca poświęcając grabieżczej działalności Sowieców), osiedlanie się ludności polskiej i tworzenie władz polskich, powstawanie partii i organizacji politycznych. Opisuje też podziemie niepodległościowe na tym terenie, zniszczenie PSL i całkowite przejęcie władzy przez komunistów po wyborach w styczniu 1947 r.

W rozdziale drugim Przemysław Bartosik omawia okres stalinizmu w Wałczu (lata 1948–1956). Opisuje m.in. utworzenie PZPR i kształtowanie jej struktur w mieście i powiecie, reakcje na śmierć Stalina, działalność organizacji młodzieżowych i społeczno-zawodowych, sprawy gospodarcze (bitwa o handel, próby kolektywizacji, realizowanie planu sześcioletniego), walkę z Kościołem (szykany i represje, przejęcie Caritas przez władze itp.).

Rozdział trzeci omawia wydarzenia polityczne w Wałczu w okresie rządów Władysława Gomułki (1956–1970). Zajmuje się m.in. życiem politycznym Wałcza w okresie odwilży 1956–1957, czasami gomułkowskiej „małej stabilizacji” w Wałczu, działalnością PZPR, ZSL, SD i organizacji młodzieżowych w tym okresie, walką z Kościołem katolickim, echemi kryzysów 1968 i 1970 w Wałczu.

Rozdział czwarty zajmuje się życiem politycznym Wałcza w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980). Przemysław Bartosik opisuje m.in. okres „gierkowskiego przyspieszenia” w Wałczu, inwestycje gospodarcze w tym mieście, działalność PZPR i organizacji młodzieżowych, kryzys 1976 r., relacje pomiędzy władzami państwowymi a Kościołem.

Rozdział piąty omawia protesty 1980 r. i powstanie NSZZ „Solidarność” w Wałczu, wydarzenia okresu „karnawału Solidarności” w tym mieście, wprowadzenie stanu wojennego i działalność struktur konspiracyjnych, oficjalną działalność polityczną w latach 80. XX w., odrodzenie „Solidarności” i przemiany w Wałczu w latach 1988–1990.

Na końcu książki Przemysław Bartosik umieścił szereg bardzo interesujących aneksów. Pierwszy z nich, pt. *Funkcja kadrowa jako kluczowe znaczenie działalności PZPR – próba interpretacji na przykładzie Egzekutyw KP i KM PZPR w Wałczu w latach 1949–1983*, jest wnikliwą autorską analizą polityki personalnej PZPR w Wałczu i powiecie wałeckim. Pozostałe aneksy to bardzo ważne i potrzebne wykazy, m.in.: miast i gmin obwodu Wałcz w 1945 r., urzędów i instytucji obwodu Wałcz w 1945 r., burmistrzów, przewodniczących Prezydium PRN i MRN, wójtów, starostów i sołtysów, komendantów MO i ORMÓ oraz I sekretarzy Komitetu Powiatowego i Komitetu Miejskiego, a także Komitetów Miejsko-Gminnych PPR/PZPR w różnych okresach, obwodów wyborczych i gromad powiatu wałeckiego, kościołów parafialnych i filialnych w powiecie. Przemysław Bartosik zamieścił także wykaz członków władz wałeckiej „Solidarności” z 1980 r., a także wykaz wałeckich funkcjonariuszy SB z lipca 1989 r. Dodać należy, że książka zaopatrzona jest także w dwa porządne indeksy: miejscowości i osób.

Książka Przemysława Bartosika, chociaż poświęcona historii jednego powiatu, zawiera jednak porządnie zarysowane tło ogólnokrajowe rozmaitych wydarzeń. Pozwala to na lepszą percepcję monografii przez ludzi słabo znających historię Polski. Podkreślić też należy szczegółowość narracji, staranność i dokładność w rekonstruowaniu opisywanych wydarzeń. Z drugiej strony niektóre zagadnienia wymagały sporych umiejętności syntetycznych. Trudno byłoby bowiem omawiać po kolei obrady miejskich i powiatowych instancji partyjnych. Tutaj Przemysław Bartosik wykazał dużą zręczność w przejrzystym, a równocześnie zwięzłym omówieniu rozmaitej problematyki podejmowanej podczas tych obrad.

Szczególnie interesujące w książce Przemysława Bartosika są fragmenty opisujące przejawy oporu społecznego wobec komunizmu w Wałczu i powiecie wałeckim. Autor opisuje organizacje niepodległościowe działające tu w latach 40. Bardzo interesujący jest podrozdział poświęcony konspiracji młodzieżowej, na terenie powiatu działało bowiem kilka antykomunistycznych grup młodzieżowych. Przemysław Bartosik opisuje też akty sprzeciwu ludności powiatu z 1960 r. przeciwko usuwaniu religii ze

szkół. Niezwykle ciekawe są fragmenty ukazujące walecką „Solidarność” w okresie legalnym, a zwłaszcza w czasie stanu wojennego. Zarówno w Wałczu, jak i w innych miejscowościach powiatu wytwarzano bowiem i kolportowano rozliczne ulotki, pisano antykomunistyczne hasła na murach, a w kościołach odprawiano msze za ojczyznę.

Reasumując trzeba podkreślić, że książka Przemysława Bartosika to pozycja solidna, dobrze napisana i udokumentowana, zawierająca oryginalne i ciekawe ustalenia dotyczące dziejów Wałcza i okolic. Wzbudzi ona zainteresowanie zarówno mieszkańców tego miasta, jak i pasjonatów historii w całej Polsce. Dzięki takim książkom mogą powstawać prace syntetyczne, opisujące wydarzenia i rozmaite zjawiska w skali ogólnopolskiej. Historia regionalna jest bowiem fundamentem historii dotyczącej wydarzeń na szerszym poziomie.

Edwin Klessa⁸

100-LECIE KOŚCIOŁA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

Nie możemy równać się z miejscowościami, w których świątynie liczą setki lat i swoją architekturą przypominają o początkach chrześcijaństwa na polskiej ziemi. Jednak skromne 100 lat, jakie upłynęło od czasu, gdy w przeważającej części Niemcy katolicy w latach 1914–1917 wybudowali drugą w historii miasta murowaną świątynię, jest dla trzcianieckich parafian godnym uczczenia jubileuszem.

Pierwsza znana wzmianka o Trzciance pochodzi z XIII wieku. Najprawdopodobniej jeszcze w drugiej połowie XV w. wybudowano pierwszy drewniany kościółek, po nim w tym samym miejscu powstały kolejno jeszcze dwa drewniane kościoły. W 1772 r. podczas pierwszego rozbioru Polski Trzcianka dostała się pod panowanie Prus i przeżywała kolejne fale germanizacji. Nazwę miasta zmieniono na Schönlanke, a tylko na zachowanych do dzisiaj starych pieczęciach parafialnych obowiązujących do 1945 r. łacińska nazwa parafii brzmiała *Trzciankensis*⁹, później *Trzciancensis*. Coraz więcej Niemców osiedlało się w Trzciance, a wiele polskich rodzin przez kolejne pokolenia ulegało procesowi germanizacji. Gdy w 1835 r. wybudowano pierwszą murowaną katolicką świątynię, w mieście stał jeszcze drewniany kościół ewangelicki oraz drewniana synagoga. Murowany kościół ewangelicki powstał na dzisiejszym Placu Pocztowym w 1847 r., jednak po II wojnie światowej, po wstępnych pracach konserwatorskich i renowacyjnych dokonanych przez parafię katolicką, został jej odebrany przez władze komunistyczne i zburzony w 1965 r. Natomiast murowana synagoga, wybudo-

⁸ Edwin Klessa, pracownik Biblioteki Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance; adres do korespondencji: Dom Parafialny, 64-980 Trzcianka, ul. Żeromskiego 39; e-mail: bibltk@bibltk.pl.

⁹ Pełny opis na pieczęci: *Sigillum Ecclesiae Parochialis Trzciankensis*.